

(Corriere dello Sport - R.Maida) Jego tydzień poszedł jak zawsze gładko. Lepiej, jednakże, od wzburzonych dni z czasu meczów z Interem i Sampdorią, gdy nie wiedział czy przygotować walizki do Londynu czy wznowić swoje wyzwanie w Romie. Zbliża się mecz z Milanem, który w zeszłym sezonie próbował go pozyskać. Przez cały sezon Di Francesco wykluczył go z pierwszego składu tylko dwa razy, w Weronie z Chievo i na Olimpico w Coppa Italia z Torino.

W obydwu przypadkach grał Schick i Roma nie wygrała. W Charkowie Dzeko wydawał się rozładowany, zniechęcony, a być może po prostu zmęczony. Z tego wzięły się oceny trenera, który aby mieć go w najbliższą sobotę z Napoli, w meczu na bardzo wysokiej intensywności, na sto procent swoich możliwości. Ponadto czego pokazał sygnały nerwowości: żółta kartka w Udine kosztowała go zagrożenie zawieszeniem i w konsekwencji ryzyko utraty wyjazdu na San Paolo. To dodatkowy powód, aby dziś odpoczął, przynajmniej na początku meczu. Nigdy w jednym sezonie Dzeko nie otrzymał więcej niż cztery żółte kartki. Nigdy nie był zawieszony w wyniku kumulacji kartoników: na poziomie klubowym został raz zawieszony za protesty w meczu Roma-Genoa (dwie kolejki), ale za bezpośredni czerwony kartonik. W tym sezonie wykorzystał już swój żółty bonus i nieprzypadkowo otrzymał żółtą kartkę przeciwko Sampdorii za kopnięcie Torreiry, w najbardziej delikatnych dniach negocjacji z Chelsea.

Zastopowanie go jedno raz, ze względu na rotacje, nie kare, może pomóc w odzyskaniu energii fizycznych i mentalnych. Dzeko jest ósmym graczem z pola w Serie A ze względu na liczbę rozegranych minut, poza tym, że jest oczywiście pierwszym w Romie: przed nim są tylko Kessie i Bonucci z Milanu, dzisiejsi rywale na Olimpico, czwórka podstawowych graczy Napoli (Koulibaly, Callejon, Mertens i Hysaj) i środkowy pomocnik Atalanty, Freuler. W porównaniu do poprzedniego sezonu, gdy w lidze miał w tym momencie osiem goli więcej, zaliczył więcej minut między ligą i pucharami. Analizując jego liczby przychodzi na myśl Cengiz Under: młody kolega zdobył 5 goli w ostatnich 4 spotkaniach. Dzeko z kolei, po wspaniałych dwóch trafieniach w Londynie, strzelił tylko 4 bramki w 23 meczach, mimo że 21 z nich rozpoczął w pierwszym składzie. To zbyt mało dla środkowego napastnika, który ma za sobą rekordowy sezon - król strzelców Serie A z 29 bramkami, kolejnych 10 goli zdobytych w Lidze Europy - i który rozpoczął swoją drogę z Di Francesco z jeszcze lepszą średnią: 10 goli w 11 spotkaniach. *"Dni mercato były dla mnie trochę trudne - przyznał Dzeko - ale teraz jestem tutaj i jestem gotowy dać z siebie maksimum dla tych barw"*. Kibice na niego czekają, Di Francesco również: nie mógł zapomnieć jak wykonywać swoją profesję.

Autor: abruzzi